

JANUSZ WILK

Katowice

<https://orcid.org/0000-0002-6488-527X>

Percepcja kapłaństwa przez św. Elżbietę od Trójcy Świętej na podstawie jej listów do ks. Andrzeja Chevignarda

1. Kapłan jako człowiek miłości – 2. Kapłan jako człowiek wiary – 3. Kapłan jako „kopia Jezusa Chrystusa Najwyższego Arcykapłana” – 4. Kapłan jako człowiek kontemplacji – 5. Kapłan jako człowiek zamieszany przez Boga – 6. Kapłan jako człowiek Maryi – 7. Kapłan jako człowiek żyjący modlitwą i potrzebujący modlitwy

„Żeby Bóg był wszystkim dla księdza”
Św. Elżbieta od Trójcy Świętej, List 186

Pierwsze spotkanie karmelitanki Elżbiety od Trójcy Świętej¹ i Andrzeja Chevignarda² odbyło się po wakacjach 1902 r. Ówczesny kleryk Chevignard przyszedł do rozmównicy klasztoru Karmelitanek w Dijon, aby poznać starszą siostrę przy-

¹ Elżbieta Catez, urodzona 18 lipca 1880 r. w Avor we Francji, do Karmelu w Dijon wstąpiła 2 sierpnia 1901 r. Zmarła na nieuleczalną wówczas chorobę Addisona 9 listopada 1906 r. Beatyfikowana została 25 listopada 1984 r., a kanonizowana 16 października 2016 r.

² Andrzej Chevignard urodził się 2 stycznia 1879 r. w Paryżu. 1 października 1900 r. wstąpił do seminarium w Dijon. Tonsurę otrzymał 22 lutego, a cztery święcenia niższe 28 marca 1903 r. z rąk bpa Le Nordez. Subdiakonat otrzymał 6 stycznia 1905 r., a diakonat 8 kwietnia 1905 r. Święcenia kapłańskie przyjął w katedrze w Dijon 29 czerwca 1905 r. z rąk bpa Mailliet z Saint-Claude. W piątek 30 czerwca, w uroczystość Najświętszego Serca Pana Jezusa, odprawił swoją pierwszą Mszę św. w Karmelu w Dijon. Zmarł 10 marca 1949 r. w Nuits-Saint-Georges. Zob. <http://www.elisabeth-dijon.org/fr/accueil/95-cat%C3%A9gories-all/cat%C3%A9gories-fr/personnes/259-abb%C3%A9-9-chevignard.html> (12.02.2018).

szłej żony³ swego brata, Jerzego, który 15 października 1902 r.⁴ miał zawrzeć sakrament małżeństwa.

Po tym spotkaniu Elżbieta od Trójcy Świętej napisała do swojej siostry:

Miałam iście boską rozmowę z księdzem⁵ Chevignardem. Sądzę, że nastąpiło „stopienie się” pomiędzy duszą kapłana i karmelitanki!⁶

Najpierw jako kleryk, a od 29 czerwca 1905 r. jako kapłan, Andrzej Chevignard będzie odwiedzał s. Elżbietę dwa, trzy razy w roku, nigdy nie widząc jej twarzy. W procesie beatyfikacyjnym zeznał:

Podczas gdy ona mówiła, Bóg tak promieniował, że nie myślałem o niej. Nigdy nie przyszło mi do głowy, by zastanawiać się, jaka ona jest fizycznie, i nigdy nie pragnąłem, by otwarto zasłonę. Wszystkie rozmównice były do siebie podobne. *Deo gratias* na początku było powiedziane tak harmonijnym głosem i od razu miałem wrażenie, że dusza Elżbiety była ogarnięta gorącą miłością do Boga i że Bóg był w jej duszy. Potem podawała ona duchowy temat spotkania: „Czy nie uważa ksiądz, że takie a takie słowa św. Pawła są piękne?”, i wypełniało to rozmównicę. Ileż porywów! Jakie uniesienie duszy! Ale przynaję, że często belkotałem aprobujące „tak”: „Rzeczywiście to piękne”. Czulem się bardzo zmieszany, stwierdzając, że to, co dla mnie było nową myślą, dla niej było żyjącą rzeczywistością. To ona dawała znak do odejścia, nie na sposób świata: „Już czas!” ... O nie! Dochodziła do podsumowania naszej modlitwy: „Proszę księdza, pozostanmy wielbicielami Tajemnicy!” Później opuszczałem rozmównicę z duszą wypełnioną obecnością Boga. Dokąd poszła siostra Elżbieta? Co będzie robiła? Myślałem już tylko o Bogu i Jego niezgłębionej tajemnicy.

I dodał jeszcze:

³ Małgorzata Catez, urodzona 20 lutego 1883 r., zmarła 7 maja 1954 r. Podobnie jak Elżbieta była uzdolnioną pianistką. W małżeństwie Małgorzaty i Jerzego Chevignardów przyszło na świat dziewięcioro dzieci – zob. więcej: Jean Rémy. 2004. *Guite. La sorella di Elisabetta della Trinità*. Milano: Mimep-Docete – Padri Carmelitani.

⁴ Data nieprzypadkowa – wybrana przez narzeczonych, aby uczcić św. Teresę od Jezusa, której liturgicznie wspomnienie (uroczystość w Karmelu) przypada w tym właśnie dniu.

⁵ Dwudziestotrzyletni wówczas Andrzej był jeszcze klerykiem, jednakże s. Elżbieta w tym i każdym następnym liście nazywała go już „księdzem” (*abbé*).

⁶ L 136 – *Do siostry*. W niniejszym opracowaniu opieramy się na pismach Elżbiety od Trójcy Świętej, zebranych w: Élisabeth de la Trinité. 2017³. *Œuvres Complètes*. Paris: Les Éditions du Cerf. Wydanie polskie: Elżbieta od Trójcy Świętej. 2006. *Pisma wszystkie*. T. I: *Listy młodzieńcze*; t. II: *Listy z Karmelu*; t. III: *Pisma pomniejszych*. Przekł. i oprac. J.E. Bielecki. Kraków: Wydawnictwo Karmelitów Bosych. Numeracja listów według przekładu polskiego. Skrót L (przejęty za: *Pisma wszystkie*) oznacza: list/listy.

Kiedy Elżbieta mówiła, to była dusza, która mówiła z obfitości, z tego, co widziała i czym żyła, i jeszcze w taki sposób, że kompletnie odwracała uwagę od siebie samej, by skierować ją jedynie i całkowicie ku Bogu⁷.

Oprócz spotkań, które odbywały się w klasztornej rozmównicy przy zasłoniętej kracie, s. Elżbieta towarzyszyła Andrzejowi Chevignardowi – klerykowi, kapłanowi, a następnie duszpasterzowi w Meursault – poprzez modlitwę i słowa zapisywane na papierze kładzionym na pulpicie zastępującym biurko⁸. Z korespondencji mistyczki z Dijon do Andrzeja Chevignarda zachowało się trzynaście listów (L 159, 166, 186, 192, 201, 202, 216, 228, 233, 234, 236, 246, 252). Datę napisania pierwszego z nich (L 159) przyjmuje się na 24 lutego 1903 r., a ostatni (L 252) datuje się w okolicach 29 listopada 1905 r. Wszystkie pochodzą z karmelitańskiego okresu życia Elżbiety Catez i zostały przez nią napisane przed intensyfikacją jej nieuleczalnej wówczas choroby Addisona⁹.

Tematyka tych listów oscyluje wokół miłości Boga. To motyw przewodni, z którego wypływają wszystkie inne. Nawet jeśli karmelitanka prosi o modlitwę dla siebie, to zawsze wiąże się ona z jak najlepszą odpowiedzią Bogu na Jego miłość¹⁰. W kontekście Bożej miłości podejmuje również zagadnienia związane z teologią kapłaństwa i życiem kapłana.

W niniejszym artykule chcemy przyjrzeć się tym kwestiom, dokonać ich analizy na podstawie trzynastu zachowanych listów, jakie św. Elżbieta od Trójcy Świętej skierowała do Andrzeja Chevignarda. W tym celu wyróżnimy siedem jednostek tematycznych, bezpośrednio lub pośrednio odnoszących się do kapłaństwa: 1. kapłan jako człowiek miłości; 2. kapłan jako człowiek wiary; 3. kapłan jako „kopia Jezusa Chrystusa Najwyższego Arcykapłana”; 4. kapłan jako człowiek kontemplacji; 5. kapłan jako człowiek zamieszkały przez Boga; 6. kapłan jako człowiek Maryi; 7. kapłan jako człowiek żyjący modlitwą i potrzebujący modlitwy. W naszych badaniach uwzględnimy również przemyślenia, jakie s. Elżbieta pozostawiła kleryko-

⁷ Obydwa cytaty za: Conrad de Meester. 2015. *Święta Elżbieta od Trójcy Świętej. Biografia*. Przekł. K. Rogalska. Poznań: Flos Carmeli, 618. Warto również zapoznać się z: Patrik-Marie Févotte. 2017. *Kryształicznie czysta. Św. Elżbieta od Trójcy Przenajświętszej*. Przekł. M. Żurowska. Kraków: Esprit, 9–12.

⁸ Zob. L 89, L 169 wraz z przyp. 7; Graziano Pesenti. 2016. *Santa Elisabetta della Trinità*. Torino: Editrice Velar, 30 (*Messaggeri d'amore* 511). Więcej o pisaniu listów w Karmelu i piśmie Elżbiety od Trójcy Świętej zob.: Elżbieta od Trójcy Świętej. 2006. *Pisma wszystkie*. T. I, 86–103 (*Wprowadzenie ogólne*).

⁹ Żaden z tych listów nie znajduje się w grupie „listów z infirmerii”, napisanych przez s. Elżbietę z klasztornej infirmerii, w której zamieszkała od końca marca 1906 aż do 9 listopada 1906 r., czyli dnia swej śmierci.

¹⁰ Zob. np.: L 159, L 166, L 192, L 246.

wi – kapłanowi Chevignard, a które są wspólne zarówno dla jej życia zakonnego, jak i życia kapłańskiego adresata jej listów.

1. Kapłan jako człowiek miłości

Elżbieta od Trójcy Świętej to osoba zakochana w Bogu. Jej dusza jest rozpalona „miłosnym ogniem”¹¹, który ukierunkowuje jej myślenie, pragnienia, ale i kształtuje codzienność życia. Bóg, który rozpałił go w jej sercu, jest równocześnie odbiorcą jego blasku i ciepła. Ogień ten wypala w niej wszystko, co nie jest związane z istotą Boga. Swoje przemyślenia, jakie kieruje do kończącego seminaryjną drogę i wchodzącego w kapłaństwo Andrzeja Chevignarda, są owocem jej miłosnej relacji z Trójjedynym Bogiem. Rozmawia¹² i koresponduje z nim, jak z kimś, kto podobnie jak ona jest wypełniony miłością. Dla niej duchowny to „kapłan Miłości” (L 236). Kończąc swój pierwszy list¹³ do kleryka Chevignarda, wzywa go:

Trwajmy w Jego Miłości. Czyż nie jest On tą nieskończonością, której tak bardzo pragną nasze dusze? (L 159)

Podejmując refleksję na temat istoty Boga, nie omieszka dotknąć zagadnienia miłości. Zna je nie tylko z konferencji i wykładów, ale z osobistego doświadczenia. Nawet jeśli cytuje myśli innych, to stanowią one jedynie opis tego, co dzieje się w jej duszy. Wie, że jest nieustannie miłowana i szukana przez Boga, który pomimo swojej wolności nie potrafi nie kochać. Ta prawda o byciu przez Boga kochaną wypełnia całe jej życie. Nie potrzebuje już niczego więcej. Do takiej wewnętrznej wolności – „od wszystkiego, z wyjątkiem miłości” – zachęca młodego alumna. Dusza i serce kapłana mają być zawsze utkwione w Bogu.

„Bóg jest wolny we wszystkim, z wyjątkiem miłości”. To zdanie, które – jak sądzę – jest księdza bpa Gaya, daje wiele mojej duszy, szczególnie w tym czasie zmartwychwstania, kiedy to Chrystus, zwycięzca śmierci, pragnie stać się naszym niewolnikiem. Wydaje mi się również, że to jest tak, że my także możemy zmartwychwstać z Nim: przechodząc przez ziemię jako „wolni od wszystkiego, z wyjątkiem naszej miłości”.

¹¹ Artur Chojda. 2000. „Zakochana w Bogu – bł. Elżbieta od Trójcy Przenajświętszej”. *Zeszyty Karmelitańskie* 13(3): 40; L 252: „Czyż nie jest ogniem miłość?”

¹² Rozmowy w klasztornej rozmównicy, zawsze przy zasłoniętej kracie.

¹³ Adresat datuje go na 24 lutego 1903 r.

z duszą i sercem zawsze utkwionym w Bogu, powtarzając sobie te słowa świętej Katarzyny ze Sieny, które ona lubiła powtarzać w ciszy swojej duszy: „Jestem szukana, jestem umiłowana”¹⁴. Oto co jest prawdziwe, cała reszta nie istnieje. Och, jakże by to było dobrze – jak ksiądz mi to mówi – żyć tym życiem Trójcy Świętej, które Jezus Chrystus przyszedł, aby nam je przynieść (L 201)

S. Elżbieta chętnie dzieli się z alumnem seminarium z Dijon tym, co usłyszała w konferencjach i kazaniach o Bożej miłości. W liście datowanym na 29 listopada 1904 r. przekazuje słowa, które wcześniej (12 listopada) usłyszała podczas konferencji rekolekcyjnej, wygłoszonej przez dominikanina, o. Fagesa. Słowa te stały się żyzną glebą dla jej modlitwy wstawienniczej. Prosi Boga, aby miłość, której jedyną miarą jest brak miary, tak zawładnęła osobą i życiem Andrzeja Chevignarda, aby ten mógł powiedzieć za Apostołem Pawłem: „Teraz zaś już nie ja żyję, lecz żyje we mnie Chrystus” (Ga 2,20). W słowach tych Elżbieta od Trójcy Świętej widzi ideał życia nie tylko kapłańskiego, ale i karmelitańskiego (konsekrowanego)¹⁵. Proponuje przyszłemu kapłanowi, aby wspólnie byli „czymś w rodzaju dodatkowego człowieczeństwa” Chrystusa¹⁶. Świadomość własnej słabości i grzeszności (wie, że potrzebuje Jezusa jako „Naprawiacza”) nie pozbawia dusz poświęconych Bogu możliwości realizacji tej misji.

Święty Augustyn mówi, że „miłość zapominająca o swojej własnej godności jest spragniona podnosić i powiększać umiłowaną istotę: jest tylko jedna miara miłości, że ma być bez miary”¹⁷. Proszę Boga, żeby księdza obsypywał według tej miary bez miary, to znaczy, „według bogactwa swej chwały”, żeby ciężenie Jego miłości pociągało księdza aż do tego szczęśliwego zatracenia się, o którym mówił Apostoł, kiedy wołał: *vivo enim iam non ego, vivit vero in me Christus*. To jest marzenie mojej duszy karmelitanki, a jak sądzę, jest to także marzenie kapłańskiej duszy

¹⁴ W takim brzmieniu zdanie to jest raczej sformułowaniem o. Vallée. Słowa te znalazły się w jego kazaniu na uroczystość świętego Jana od Krzyża, wygłoszonym 24 listopada 1901 r. Prawdopodobnie Elżbieta nie tylko je wysłuchała, ale również przeczytała – zob. L 201, przyp. 4.

¹⁵ Por. Elżbieta Matulewicz. 2011. Kapłaństwo a Karmelitanki Bose na podstawie wybranych pism świętych Karmelu. W *Kapłaństwo u świętych Karmelu. XIII Dni Duchowości. 7–8 maja 2010* (Karmel Żywy 14). Red. Jerzy Wiesław Gogoła, 138. Kraków: Wydawnictwo Karmelitów Bosych.

¹⁶ Zob. więcej: Jan Krzysztof Miczyński. 2008. „Chrześcijanin jako «dodatkowe człowieczeństwo» Chrystusa. Studium doświadczenia mistycznego bł. Elżbiety od Trójcy Świętej”. *Roczniki Teologiczne. Teologia Duchowości* 55 (5): 131–137; Michał Maria Philipon. 2002. *Trójca Święta w moim życiu. Doktryna duchowa Siostry Elżbiety od Trójcy Przenajświętszej*. Poznań: Flos Carmeli, 130–132.

¹⁷ Elżbieta od Trójcy Świętej cytuje 4. konferencję rekolekcyjną, wygłoszoną w Karmelu 12 listopada 1904 r. przez o. Fagesa, dominikanina – zob. L 216, przyp. 4.

księdza, a nade wszystko Chrystusa, i dlatego ja Go proszę, aby je w pełni urzeczywistnił w naszych duszach. Bądźmy w Nim czymś w rodzaju dodatkowego człowieczeństwa, w którym On będzie mógł odnawiać całe swoje Misterium. Prosiłam Go, żeby zamieszkał we mnie jako Adorator, jako Naprawiacz i jako Zbawiciel; nie mogę księdzu powiedzieć, jaki pokój to daje mojej duszy, gdy myślę, że On uzupełnia moje niemoce i dlatego, jeżeli upadam w każdej chwili, która przemija, On jest wtedy po to, aby mnie podnosić i unosić coraz dalej w Siebie, w głębię tej Boskiej Istoty, w której już zamieszkujemy przez łaskę i gdzie chciałabym się pogrzebać na takich głębokościach, żeby nic nie mogło mnie stamtąd wydobyć. To tam właśnie moja dusza odnajduje duszę księdza i z nią, unisono, milcząc, by adorować Tego, który nas tak bosko umiłował (L 216).

Kończąc ten list, mniszka podsumowuje swoje rozważania o miłości, proponując praktyczne ich zastosowanie:

Bądźmy duszami ofiarowanymi, to znaczy „prawdziwymi” w naszej miłości: „On umiłował mnie i siebie samego wydał za mnie!”

Z Bogiem, wielbny księżu. Żyjmy miłością, adoracją, zapomnieniem o sobie, w pełnym radości i ufności pokoju, albowiem „jesteśmy Chrystusa, a Chrystus – Boga!” (L 216).

W krótkim liście z 21 lipca 1905 r. do ks. Andrzeja Chevignarda, który 29 czerwca tego roku przyjął święcenia kapłańskie, Elżbieta od Trójcy Świętej prosi go o szczególną modlitwę podczas celebracji Eucharystii w liturgiczne wspomnienie św. Magdaleny¹⁸. Uzasadnia, dlaczego to czyni: gdyż „ksiądz jest kapłanem Miłości”. To wyrażenie oddaje istotę życia kapłana – miłować tego, który jest miłością (zob. 1 J 4,8.16). Przypomina również o zależności kapłana od Boga, a więzią kształtującą tę relację ma być miłość.

Skoro ksiądz jest kapłanem Miłości, przychodzę z pozwoleniem naszej przewielebnej matki, aby prosić księdza, by jutro zechciał „mnie poświęcić” Jemu we Mszy Świętej (L 236).

¹⁸ Wspomnienie to przypada 22 lipca. W swoich pismach Elżbieta Catez – s. Elżbieta od Trójcy Świętej 40 razy odniosła się do Marii Magdaleny. Miała do niej szczególne nabożeństwo, gdyż św. Magdalena była „do szaleństwa rozmiłowana w Chrystusie” (L 75). W tym aspekcie była dla niej wzorem.

S. Elżbieta w korespondencji z ks. Chevignardem powraca do kwestii bycia prawdziwym w miłości¹⁹. Prawdziwość ta urzeczywistnia się w zdolności do podjęcia ofiary ze względu na miłość. Oznacza to, że miłość bez tej cechy nie jest prawdziwa (dojrzała).

W rozumieniu naszej Mistyczki miłość ma również aspekt apostołski, co w kontekście powołania do życia kapłańskiego czy konsekrowanego oznacza „przygotowanie dróg Panu” wpiętych do własnego serca, by w tym zjednoczeniu (rozpalaniu Bożą miłością) rozprzestrzeniać płomień miłości „na wszystkie członki Ciała Chrystusa, którym jest Kościół”. Elżbieta od Trójcy Świętej korzysta w metaforze „ognia, ogniska”, aby wyrazić dynamikę miłości²⁰. Jednak aby rozprzestrzeniać płomień miłości w Ciele Chrystusa, którym jest Kościół, wpiętych trzeba samemu płonąć²¹, dlatego mniszka tak bardzo akcentuje potrzebę modlitwy w tej intencji oraz konkretne formy podtrzymujące siłę i piękno tego ognia²².

Prośmy Go, aby sprawił, byśmy byli prawdziwi w naszej miłości, to znaczy, żeby sprawił, byśmy byli istotami ofiarnymi, gdyż wydaje mi się, że ofiara jest miłością przemienioną w czyn: „On umiłował mnie i samego siebie wydał za mnie”. Lubię tę myśl, że życie kapłana (i karmelitanki) jest Adwentem, który przygotowuje Wcielenie w duszach. Dawid śpiewa w pewnym psalmie, że „ogień pójdzie przed Panem”²³. Czyż nie jest ogniem miłość? I czyż nie jest naszym posłannictwem przygotowanie dróg Panu poprzez nasze zjednoczenie z Tym, którego Apostoł nazywa „ogniem trawiącym”? W kontakcie z nim nasza dusza stanie się niczym płomień miłości, rozprzestrzeniający się na wszystkie członki Ciała Chrystusa, którym jest Kościół. Wtedy będziemy pocieszać Serce naszego Mistrza, a On będzie mógł powiedzieć, ukazując nas Ojcu: „Już w nich zostałem otoczony chwałą” (L 252).

¹⁹ Poprzednio pisała o tej potrzebie w L 216.

²⁰ Metafora „ogniska” była wielokrotnie stosowana przez św. Elżbietę, zwłaszcza w pismach z ostatniego etapu jej ziemskiego życia – zob. np.: „Ognisko miłości” (L 272; 306; 334; 339; 341; Poezje 95; 101; 102; 107); „Ognisko światła” (Poezja 86); „olbrzymie Ognisko” (L 295); „wielkie Ognisko” (L 318); „płonące Ognisko” (Poezja 103); „Ognisko Jego Miłości” (L 291); „płonący Ogień miłości” (L 289); „Ognisko Bożej Miłości” (Poezja 95); „Ogień pochłaniający” (L 295).

²¹ „Trzeba najpierw siebie oczyścić, by innych oczyszczać. Samemu nabrać mądrości, by innym jej udzielać. Stać się światłością, by oświecać. Zbliżyć się do Boga, by innych do Niego przybliżyć. Uświęcić się, by uświęcać” – Grzegorz z Nazjanzu. Mowa 2 (Własna apologia po powrocie z Pontu i rozprawa o kapłaństwie). Zob.: Jan Maria Szymusiak. 1965. *Grzegorz Teolog. U źródeł chrześcijańskiej myśli IV wieku* (Starożytna Myśl Chrześcijańska 1). Poznań: Księgarnia św. Wojciecha.

²² Np. adoracja i zapomnienie o sobie, w pełnym radości i ufności pokoju (L 216).

²³ Por. Ps 97 (96), 3.

W tym samym liście, nawiązując do osobistego doświadczenia („im światło staje się większe, tym bardziej odczuwam moją niemoc”), s. Elżbieta prosi młodego kapłana o pomoc – poświęcenie jej mocy miłości Boga. Jej miłość do Boga wciąż pragnie jeszcze mocniej miłować²⁴. W kontekście tej prośby określa ks. Chevignarda tytułem „wielki kapłan”. Nie wynika on z zasług, do których miałby już ów kapłan dojść, gdyż w stanie kapłańskim (jako prezbiter) trwał dopiero pięć miesięcy, ale z jego wybrania przez Chrystusa i życia z Chrystusem. Każdy kapłan jest wielki, kiedy żyje w ścisłym zjednoczeniu z Chrystusem, kiedy działa dla większej chwały Boga i kiedy zapomina o sobie, by pamiętać o Bogu²⁵.

Niech mi ksiądz pomoże, wielebny księżu, tak bardzo tego potrzebuję: im światło staje się większe, tym bardziej odczuwam moją niemoc. Czy zechce ksiądz 8 grudnia (skoro jest ksiądz wielkim kapłanem) poświęcić mnie mocy Jego miłości, aby była naprawdę *Laudem gloriae*?²⁶ (L 252).

2. Kapłan jako człowiek wiary

Według Jana od Krzyża wiara „jest jedynym proporcjonalnie najodpowiedniejszym środkiem zjednoczenia duszy z Bogiem”²⁷. Wiara Elżbiety od Trójcy Świętej nie opiera się na uczuciach i pragnieniu odczuwania (smakowania) Boga, ale na obietnicach Bożych i Bożej miłości. Karmi ją słowem Bożym, zakorzenia w Chrystusie. Jest ona dla niej światłem podczas nocy ciemnej; światłem, które jeszcze bardziej rozbłyska po jej przejściu²⁸. Jest nie tyle przestrzenią teorii, ile praktyki. Stąd wiara s. Elżbiety jest czymś żywym; czymś, co stanowi ludzką odpowiedź na Bożą miłość i kształtuje wierność Bogu także w różnego rodzaju doświadczeniach²⁹. „Lo-

²⁴ Meester. 2015. *Święta Elżbieta od Trójcy Świętej*, 647: „Im bardziej się kocha, tym lepiej chciałoby się kochać”.

²⁵ Por. Giulio Maria Scozzaro. 1999. *Sacerdote, chi sei tu?*. Misilmeri (PA): Associazione Cattolica Gesù e Maria, 46–47.

²⁶ Por. Ef 1,12 – zob. *Biblia Sacra iuxta vulgatam versionem*. 1994⁴. Oprac. Bonifatius Fischer i in. Stuttgart: Deutsche Bibelgesellschaft (dalej: Włg).

²⁷ Jan od Krzyża. 1995⁵. *Droga na Górę Karmel*, II, 9,1. W: tenże. *Dziela*. Przekł. B. Smyrak, Kraków: Wydawnictwo OO. Karmelitów Bosych, 212.

²⁸ Por. Andrzej Ruszała. 2004. Droga duchowa bł. Elżbiety od Trójcy Świętej. W: „*Uwielbienie chwały*”. *VI Karmelitański Tydzień Duchowości z bł. Elżbietą od Trójcy Świętej. 5–8 maja 2003* (Karmel Żywy 6). Red. Jerzy Wiesław Gogola, 64–65. Kraków: Wydawnictwo Karmelitów Bosych.

²⁹ Zob. Jan Krzysztof Miczyński. 2005. *La cristologia esistenziale nell'esperienza e nella dottrina di Elisabetta della Trinità* (Tesi Gregoriana. Serie: Spirituality 11). Roma: Editrice Pontificia Università Gregoriana, 280–283.

gika wiary” kształtuje jej relacje z kapłanami³⁰. Przeżywaniem wiary dzieli się także z alumnem Chevignardem. Przesyła mu myśl, którą przepisała z nieznanego nam źródła. Widocznie dobrze odzwierciedlała jej wcześniejsze mroki, pośród których przyszło jej przez pewien czas żyć³¹:

Przedwczoraj wypisałam piękną myśl, którą księdzu posyłam: „Wiara to twarzą w twarz w mrokach” (L 166).

Wiara to także światło na codzienność i drogowskaz do nieba. Święta z Dijon zachęca przyszłego kapłana do modlitwy, aby zostać całkowicie zdobytym przez Boga. Wymaga to także spojrzenia na rzeczywistość przez „oko duszy w świetle wiary”. Tego rodzaju spojrzenie pozwala wejść pod życiodajne Boże promieniowanie, które już tu na ziemi umożliwia doświadczać nieba. To centralny aspekt duchowości Elżbiety od Trójcy Świętej³², do którego zaprasza również seminarzystę:

W swoim Dialogu ona [Katarzyna ze Sieny] często powtarza te słowa: „Otwórz oko twojej duszy w świetle wiary”³³. Jeżeli ksiądz zechce, będziemy Go prosić, żeby pociągnął nasze dusze ku temu Bogu, którego ona tak bardzo miłowała, abyśmy także zostali zdobyci przez Niego tak, żebyśmy nie mogli już wyjść spod Jego promieniowania. Czyż nie jest to antycypowane niebo? (L 201).

Dowiedziawszy się o śmierci Alfreda Chevignarda – ojca jej szwagra, Jerzego, oraz alumna Andrzeja, pisze do tego drugiego pełne pokoju i ufności słowa, które wypływają ze źródła jej krystalicznie czystej wiary. Dusza, „dla której niebo jest tak bliskie, a śmierć tak prosta”³⁴, wie, jak wzmocnić człowieka, któremu przyszło zmierzyć się z tajemnicą śmierci najbliższej osoby. Elżbieta pisze nie tylko z wła-

³⁰ Teresa di Gesù Bambino, Elisabetta della Trinità. 2010. *Lettere ai sacerdoti* (La casa sulla roccia 4). Red. Rodolfo Girardello. Roma: Edizioni OCD, 90.

³¹ Zob. Meester. 2015. *Święta Elżbieta od Trójcy Świętej*, 485–506.

³² Zob. szerzej: Luigi Borriello. 2010. *Il cielo che è in te. Elisabetta della Trinità*. Milano: Ancora, 74–76; Jan Daniel Szczurek. 2007. Tajemnica zamieszkania Trójcy Świętej w duszy według bł. Elżbiety w Dijon. W *Niebo w mej duszy. Materiały z sympozjum poświęconego duchowości bł. Elżbiety od Trójcy Świętej (1880–1906) w stulecie jej śmierci. Kraków, 21 listopada 2006 r.* Red. Andrzej Ruszała, 27–44. Kraków: Wydawnictwo Karmelitów Bosych.

³³ Dosłownie: „Otwórz oko intelektu [rozumu] i patrz na Mnie” – Katarzyna ze Sieny. 2001. *Dialog o Bożej Opatrzności czyli Księga Boskiej Nauki* (Biblioteka Christianitas 8). Przekł. L. Staff. Poznań: W drodze, 22. Słowa te sparafrazował o. Vallée w 3. konferencji porannej podczas rekolekcji głoszonych w 1901 r. – zob. L 201, przyp. 9.

³⁴ Germana od Jezusa. 1932. *Wspomnienia. Siostra Elżbieta od Trójcy Św. Karmelitanka bosa (1880–1906)*. Przekł. A. Gmurowski. Lwów: Wydawnictwo OO. Dominikanów, 181.

snego doświadczenia utraty ojca³⁵, ale pisze z perspektywy kogoś, kto ma wyraźny kierunek i cel swojej drogi życia. Spogląda na jej ziemski kres ze spokojem i miłością, a w dalszych jej pismach³⁶ z coraz bardziej narastającą tęsknotą. Życie z Bogiem, w Nim, w nas, pozwala ufnie spojrzeć na własną przyszłość, jak i na życie tych, którzy już zakończyli ziemskie wędrowanie. Tylko spojrzenie oczyma wiary daje podstawy, by móc realnie zawołać: *Sursum corda*.

Wielebny księżu, idźmy za nim [zmarłym ojcem adresata listu] przez wiarę w te rejonny pokoju i miłości. *Sursum corda*, właśnie w Bogu wszystko ma się kończyć. Pewnego dnia On także nam powie swoje *veni*. Wtedy, jak małe dziecko na sercu matki, zaśniemy w Nim i „w Jego światłości zobaczymy światłość”...

Z Bogiem, wielebny księżu. Żyjmy bardzo wysoko, bardzo daleko, w Nim... w nas... (L 202).

3. Kapłan jako „kopia Jezusa Chrystusa Najwyższego Arcykapłana”

Pisząc z klasztornej celi do swojej matki, Elżbieta wyznaje: „po kapłanie nie widzę niczego bardziej boskiego na ziemi” (L 179). Uzasadnienie tej myśli znajdujemy w jej dwóch listach, napisanych w czerwcu 1905 r. do diakona Chevignarda, kilkanaście dni przed przyjęciem przez niego święceń prezbiteratu. Nie wchodzi w analizę cnót kapłańskich (pobożności, czystości, ubóstwa, posłuszeństwa, wiedzy czy gorliwości duszpasterskiej). Dotyka źródła, z którego one wypływają – życia jak drugi Chrystus. Życie to jest owocem wybrania przez Chrystusa danego kapłana, oraz zjednoczenia kapłana z Chrystusem.

Elżbieta od Trójcy Świętej dla wyrażenia ideału kapłaństwa znalazła formułę równie wzniosłą, jak zwięzłą: „kopia Jezusa Chrystusa Najwyższego Arcykapłana”³⁷. Kapłan powinien żyć na wzór obrazu Jezusa Chrystusa, cały czas upodabniając się do „Boskiego Ideału”, aby móc bezustannie odtwarzać Jezusa przed obliczem Jego Ojca i przed duszami. Powołanie do stanu kapłańskiego nie niweluje jednak stałej potrzeby pracy kapłana nad sobą, głębokiego skupienia i miłosnej uwagi, które nie ograniczają się tylko do dnia samych święceń.

³⁵ Zmarł 2 października 1887 r.

³⁶ Zwłaszcza w tych pisanych (dyktowanych) z klasztornej infirmerii, w której spędziła ostatnie miesiące swojego ziemskiego życia (koniec marca – 9 listopada 1906 r.).

³⁷ Por. Philipon. 2002². *Trójca Święta w moim życiu*, 157.

Święty Paweł w swoim Liście do Rzymian mówi, że „tych, których [Bóg] od wieków poznał, tych też przeznaczył na to, by się stali na wzór obrazu Jego Syna”. Wydaje mi się, że właśnie tutaj o księdza chodzi. Czyż nie jest ksiądz tym przeznaczonym, którego Odwieczny wybrał, aby był Jego kapłanem? Wierzę, że w swoim miłosierdnym działaniu Ojciec pochyla się nad duszą księdza, urabia ją swoją boską ręką przy pomocy delikatnego dotykania, aby podobieństwo do Boskiego Ideału coraz bardziej wzrastało aż po wielki dzień, kiedy Kościół księdzu powie: *Tu es sacerdos in aeternum*. A więc wszystko w księdzu będzie, by tak rzec, kopią Jezusa Chrystusa Najwyższego Arcykapłana, a ksiądz będzie mógł bezustannie odtwarzać Go przed obliczem Jego Ojca i przed duszami. Jakaż to wielkość! To „przeemożny ogrom Bożej mocy” przelewa się do duszy księdza, by ją przekształcić i przeobstwić. Jakiegoż skupienia i jak wielkiej miłosnej uwagi żąda od Boga to wzniosłe dzieło! (L 233).

Okolo pięć dni przed święceniami prezbiteratu mniszka pisze do kandydata do tych święceń krótką refleksję o tożsamości kapłana – istoty nienależącej już do ziemi, a będącej pośrednikiem między Bogiem a duszami. W byciu kapłanem wpisane jest uwielbianie Boga – zagadnienie tak bliskie duchowości s. Elżbiety oraz pełna dyspozycyjność wobec woli Boga. Dzieląc się tymi myślami z przyszłym kapłanem, subtelnie wyznacza mu również aspekt modlitwy na dzień obdarowania „świętym namaszczeniem”.

Jak ten arcykapłan „bez ojca, bez matki, bez rodowodu, nie ma ani początku, ani też końca życia, upodobniony zaś do Syna Bożego”, o którym św. Paweł mówi w Liście do Hebrajczyków, ksiądz także staje się, poprzez święte namaszczenie, tą istotą, która nie należy już do ziemi, tym pośrednikiem między Bogiem i duszami, powołanym, aby „wielbić chwałę Jego łaski”, uczestnicząc w „przeemożnym ogromie Jego mocy”. Jezus, odwieczny Kapłan, powiedział do Ojca, przychodząc na świat: „Oto idę, abym spełniał wolę Twoją, Boże”. Wydaje mi się, że w tę uroczystą godzinę wejścia księdza w kapłaństwo to powinno być również modlitwą księdza, a ja lubię zanosić ją z księdzem!...” (L 234).

4. Kapłan jako człowiek kontemplacji

Już w pierwszych listach do seminarzysty Andrzeja Chevignarda mistyczka z Dijon podejmuje zagadnienie kontemplacji, prowadzącej do ofiary z siebie i spożytkowania każdej łaski do upodobnienia własnego życia do życia Chrystusa, do życia na Jego wzór. Poprzez modlitwę i ofiarę przygotowywała grunt na Boże dzia-

łanie³⁸. Całkowita jej dyspozycyjność pozwala Bogu na obdarowanie ją szczególną łaską – doświadczenia Jego bliskości. Pragnęła tej łaski również dla przyszłego kapłana, eksponując obraz kontemplatywności Magdaleny i aktywności Marty. Zachęca seminarzystę do wsłuchiwania się w Boga, by relacja oparta na byciu z Bogiem kształtowała bycie z innymi. Zachęca, by dawać Boga duszom, „promieniując” Nim. Naprowadza czytelnika ku boskim źródłom życiodajnej łaski, by czerpać je dla siebie i dla innych, urzeczywistniając starą zasadę: *in contemplatione activus*³⁹, co szczególnie istotne jest w przypadku osób obdarzonych powołaniem kapłańskim.

Myślałam o księdzu, czytając u ojca Vallée te oto słowa o kontemplacji: „Kontemplatyk jest istotą, która żyje pod promieniowaniem Oblicza Chrystusa, która wchodzi w tajemnicę Boga nie pod jasnością, jaka unosi się z myśli ludzkiej, lecz pod tym światłem, jakiego dokonuje nauka Słowa Wcielonego”. Czy nie ma ksiądz tej pasji słuchania Go? Nieraz jest to tak silne, iż czujemy potrzebę milczenia, owszem, chcielibyśmy nie być w stanie niczego innego czynić, jak tylko trwać jak Magdalena – ten piękny wzór duszy kontemplacyjnej – u stóp Mistra, z chciwością słuchać wszystkiego, coraz bardziej zgłębiać się w to misterium Chrystusa, misterium Miłości, które On przyszedł nam objawić. Czy nie uważa ksiądz, że w działaniu, kiedy spełniamy zadanie Marty, dusza może być zawsze pogrążona w adoracji, pogrzebana jak Magdalena w swojej kontemplacji, trzymając się tego źródła jak osoba spragniona, i tak właśnie rozumiem to apostołstwo zarówno karmelitanki, jak i kapłana. Przeto pierwszy i druga mogą promieniować Bogiem, dawać Go duszom, jeżeli nieustannie będą trwać przy tych boskich źródłach. Wydaje mi się, iż należałoby trwać bardzo blisko Mistra, łączyć się jak najbardziej z Jego duszą, utożsamiać się z Jego poruszeniami, a następnie zdawać się, jak On, na wolę Ojca. Wtedy nie jest ważne to, co dzieje się ponad duszą, skoro ona ma wiarę w Tego, którego miłuje, a On mieszka w niej (L 159).

O pięknie życia kontemplatywnego s. Elżbieta pisze w trzecim liście do alumna Chevignarda. Pisze nie z perspektywy nauczyciela, ale towarzysza drogi, który z zachwytem dzieli się przeżyciami z tej drogi. Eksponuje relację pomię-

³⁸ Por. Immakulata Janina Adamska. Służba poprzez kontemplację. Bł. Elżbieta od Trójcy Przenajświętszej (18 VII 1880 – 9 XI 1906). W „*Uwielbienie chwały*”, 219.

³⁹ Hans Urs von Balthasar. 1987. Duchowość Elżbiety z Dijon. W *Błogosławiona Elżbieta od Trójcy Przenajświętszej. Biografia – duchowość*. Red. Immakulata Janina Adamska, Hans Urs von Balthasar, 220. Kraków: Wydawnictwo Karmelitów OO. Bosych. Zob. także Marian Zawada. *Apostołat kontemplacyjny w pismach bł. Elżbiety od Trójcy Przenajświętszej*. W „*Uwielbienie chwały*”, 183–216.

dzy Bogiem a duszą otwartą na Boże działanie. Odsłania fundamentalną zasadę w chrześcijańskiej kontemplacji: obcować z Bogiem w sobie, a nie obcować ze sobą⁴⁰. Zasada ta stanowi podłoże świętości i równocześnie jest tajemnicą (misterium) miłości.

Wielebny księże, do jakiejże przepaści chwały jesteście powołani! Och, rozumiem milczenie i skupienie świętych, którzy nie mogli wyjść ze swojej kontemplacji. Również Pan Bóg mógł ich unosić na boskie szczyty, gdzie „jedno” dopełnia się między Nim i duszą, która stała się oblubienicą w mistycznym znaczeniu tego słowa. (...) I powiedziec, że Pan Bóg wzywa nas poprzez nasze powołanie do życia w tych blaskach świętych! Jakież to godne czci misterium miłości! (L 186).

5. Kapłan jako człowiek zamieszkanym przez Boga

Poprzez chrzest człowiek umiera dla grzechu i wchodzi w życie Trójcy Świętej⁴¹. Jest gotów, aby Bóg mógł w nim zamieszkać. W tajemniczy sposób człowiek staje się „mieszkanym” Boga. Jedynie grzech ciężki zrywa tę obopólną więź bycia ze sobą.

Dusze obdarowane łaską doświadczenia mistycznego⁴² wielokrotnie nawiązują do tego zagadnienia, podkreślając osobistą troskę, aby Bóg dobrze czuł się w ich duszy (sercu)⁴³. Doświadczenie to dokonuje się pod habitualnym wpływem darów Ducha Świętego i mocy cnót teologalnych. Od człowieka jednak zależy przygotowanie „odpowiednich warunków”, aby Bóg mógł sobą obdarować gospodarza domu. Dlatego też s. Elżbieta zachęca swojego adresata, aby uczynił w duszy „w pełni wyciszzone mieszkanie” dla Boga. Wylicza następnie, co powinno się w nim dziać:

⁴⁰ Por. Philipon. 2002². *Trójca Święta w moim życiu*, 100.

⁴¹ *Katechizm Kościoła Katolickiego* 1239.

⁴² Czyli bezpośrednim zjednoczeniem Boga z chrześcijaninem, doświadczanym w centrum osobowym bytu mistyka (tzw. „dnie duszy”) – zob. Marek Chmielewski. 2002. *Mistyka*. W *Leksykon duchowości katolickiej*. Red. tenże, 536. Lublin – Kraków: Wydawnictwo OO. Karmelitów Bosych, 56–57; Faustyna Kowalska. 1995. *Dzienniczek. Miłosierdzie Boże w duszy mojej*. Warszawa: Wydawnictwo Księży Marianów, 16. Zob. także: Maria Noemi Mariacher. 2000. „Zamieszkanie Boga w duszy w doświadczeniu mistycznym Karmelu”. *Zeszyty Karmelizańskie* 13 (3): 46–60.

⁴³ Zob. np.: L 124; 161. Elżbieta od Trójcy Świętej. *Zapiski duchowe* 5; 8. W: taż. *Pisma wszystkie, t. III: Pisma pomniejszych*, 298, 302; Teresa od Jezusa. 1995³. *Sprawozdania duchowe*, 18. W: taż. *Dzieła*. T. III. Przekł. H.P. Kossowski, Kraków: Wydawnictwo OO. Karmelitów Bosych, 56–57; Faustyna Kowalska. 1995. *Dzienniczek. Miłosierdzie Boże w duszy mojej*. Warszawa: Wydawnictwo Księży Marianów, 16. Zob. także: Maria Noemi Mariacher. 2000. „Zamieszkanie Boga w duszy w doświadczeniu mistycznym Karmelu”. *Zeszyty Karmelizańskie* 13 (3): 46–60.

Jednoczmy się, wielbny księżu, aby uszczęśliwić Tego, który nas „zbytńio umiłowal”⁴⁴, jak mówi święty Paweł. Uczynimy Mu w naszej duszy w pełni wyciszone mieszkanie, w którym wciąż śpiewa się pieśń miłości i dziękczynienia; a potem to wielkie milczenie, echo tego milczenia, które jest w Bogu!... Następnie, jak ksiądz mi mówi, zbliżmy się do najczystszej Dziewicy, całej świetlistej, aby Ona nas wprowadziła w Tego, w którego Ona wniknęła tak głęboko, tak żeby nasze życie było ustawiczną komunią, zupełnie prostym dążeniem do Pana Boga (L 166).

Elżbieta od Trójcy Świętej rozczytywała się w pismach apostoła Pawła. Był dla niej przewodnikiem po drogach wiodących do zjednoczenia z Bogiem⁴⁵. Korzysta z myśli Apostoła, aby wyrazić ukierunkowanie ludzkiego życia – zamieszkanie w domu Ojca (zob. J 14,1-4). Kluczem otwierającym drzwi do tego domu jest miłość. Równocześnie Bóg pragnie mieszkać w domu człowieka, który w języku metafory otrzymał nazwę „serce”. Kluczem umożliwiającym Bogu wejście do tego domu jest wiara jego właściciela, stąd życzenia mniszki adresowane do młodego alumna, aby swoją wiarą kształtowaną w Duchu Świętym pozwalał Jezusowi Chrystusowi zamieszkać w nim. To zamieszkanie (wewnętrzne zjednoczenie z Bogiem) pozwala poznać miłość Boga do duszy, która ufnie i całkowicie otwiera się na swojego Stwórcę.

Święty Paweł mówi, „że nie jesteśmy już obcymi i przychodniami, ale jesteśmy współobywatelami świętych i domownikami Boga”. To tam właśnie, w tym nadprzyrodzonym i Bożym świecie, my już mieszkamy przez wiarę, w którym moja dusza czuje się tuż przy duszy księdza, w uścisku Boga, który jest cały Miłością! Jego miłość, Jego „zbyt wielka miłość”, żeby jeszcze raz posłużyć się słownictwem wielkiego Apostoła, oto moja wizja na ziemi. Wielbny księżu, czy my kiedyś zrozumiemy, jak bardzo jesteśmy miłowani? Zdaje mi się, że na tym właśnie polega wiedza świętych. Czyż święty Paweł w swoich wspaniałych listach głosi co innego niż tylko tę tajemnicę miłości Chrystusa? Także od niego czerpię słowo, aby złożyć me życzenia księdzu: „Niech Ojciec Pana naszego Jezusa Chrystusa udzieli księdzu według przebogatej swojej chwały, aby umocnił się potężnie w wewnętrznego człowieka przez Jego Ducha, żeby Jezus Chrystus zamieszkał w sercu księdza przez wiarę, żeby ksiądz został zakorzeniony i ugruntowany w miłości tak, aby ksiądz mógł zrozumieć ze wszystkimi świętymi, jaka jest szerokość, długość, wysokość i głębokość, a także poznał miłość

⁴⁴ Por. Ef 2,4. Według przekładu Wlg: *Deus autem qui dives est in misericordia propter nimiam caritatem suam qua dilexit nos.*

⁴⁵ Por. Roberto Fornara. 2006. „«Non sono più io che vivo...». San Paolo, guida verso l'interiorità”. *Fiamma Viva* 77: 107–131.

Jezusa Chrystusa, przewyższającą wszelką wiedzę, aby ksiądz został napelniony całą pełnią Bożą” (L 192).

Mistyczka z Dijon była świadoma obdarowania, którym było zamieszkanie Boga w jej sercu (duszy)⁴⁶. Nawiązuje do tej rzeczywistości dzień przed święceniami diakonatu subdiakona Chevignarda⁴⁷. Poprzez modlitewne skupienie⁴⁸ trwa w obecności mieszkającego w niej Ducha Świętego. Pragnie jak najgłębszego obdarowania Duchem Świętym diakona i opromienienia jego duszy. Łączy się z nim z dziękczynieniem i adoracji.

Gdy o mnie chodzi, wchodzę w głąb mojej duszy, tam, gdzie mieszka Duch Święty, aby się skupić i odosobnić. Proszę Go, tego Ducha miłości, który „przenika wszystko, nawet głębokości Boga samego”, aby przeobficie oddawał się księdzu i opromienił duszę księdza tak, ażeby pod Jego wielkim światłem mogła otrzymać „namaszczenie od Świętego”, o którym mówi umiłowany uczeń. Razem z księdzem śpiewam hymn dziękczynienia i milknę, aby adorować Misterium, które spowija całą istotę księdza: to cała Trójca Święta skłania się i pochyla nad księdzem, aby zabłysła „chwała Jej łaski” (L 228).

Powracając do Pawłowej myśli o byciu „współobywatelami świętych i domownikami Boga” (Ef 2,19), karmelitanka w ostatnim zachowanym liście do ks. Andrzeja Chevignarda wskazuje na potrzebę „porządku” we własnej duszy, w której jak najmniej powinno być spraw ziemskich. Podkreśla konieczność wewnętrznej wolności od tego, co nie jest związane z Bogiem, eksponuje wartość rozmodlonego milczenia⁴⁹. Bóg mówi wewnątrz człowieka. Jego głos jest słyszalny w przestrzeni milczenia, umożliwiające modlitewne spotkanie (modlitewny dialog).

Czy nie doświadcza ksiądz codziennie prawdy tej oto myśli: „Nie jesteście już obcy mi i przychodniami, ale jesteście współobywatelami świętych i domownikami Boga”.

⁴⁶ Zob. Juan de Bono. 2015. *Elisabetta della Trinità. Dio nel cuore dell'uomo*. Padova: Edizioni Messaggero. (Sguardo dello spirito 23). Warto także rozważyć: Claudio Truzzi. 2006. *Elisabetta della Trinità. L'Incontro con i "Tre"*. Roma: Edizioni OCD.

⁴⁷ Święcenia diakonatu Andrzej Chevignard otrzymał 8 kwietnia 1905 r.

⁴⁸ „Czuję Go tak bardzo żywego w mojej duszy; muszę się tylko trochę skupić, by Go odnaleźć w sobie, i to stanowi całe moje szczęście” (L 170).

⁴⁹ Por. Roberto Fornara. 2016. *Abitare il segreto del tuo Volto. Elisabetta e la Trinità: „faccia a faccia nelle tenebre”*. Roma: Edizioni OCD, 210–213 (*Insegnaci e pregare* 11).

Ale żeby żyć tak poza wszelką zasłoną, jakże trzeba być zamkniętym na wszystkie sprawy ziemskie! (...).

Opróżnijmy nasze dusze, aby pozwolić Mu [Jezusowi] wejść do niej i przekazać jej to życie wieczne, które jest Jego życiem. W tym celu Ojciec dał mu „władzę nad każdym człowiekiem”, mówi nam w Ewangelii. A następnie w rozmodlonym milczeniu słuchajmy Go, bo On jest „Początkiem”, który mówi wewnątrz nas. I czyż nie powiedział: „Ten, który mnie posłał, jest prawdziwy, a Ja mówię to, co usłyszałem od Niego?” (L 252).

6. Kapłan jako człowiek Maryi

W życiu Elżbiety Catez – s. Elżbiety od Trójcy Świętej nie mogło zabraknąć miejsca dla Matki Jezusa. Żyła w Jej cieniu, pod Jej czujną i troskliwą opieką, żyła w Jej „duszy”⁵⁰. Wewnętrznie wyczuwała, że miłość Maryi nigdy nie zawodzi, trzeba Jej tylko zaufać i oddać się całkowicie. Wraz z Nią „miłowała wiarą”⁵¹, rozważała tajemnice wcielenia, męki i śmierci Jej syna. Widziała w Niej „Bramę niebios” (*Janua coeli*)⁵², wiodącą w głąb życiodajnej tajemnicy Boga oraz wzór dla dusz, które pragną żyć głęboką i żywą relacją z Bogiem⁵³.

Mistyczka z Dijon jest zakorzeniona w „duszy” Maryi, która ukierunkowuje ją ku adoracyjnemu spotkaniu z Trójcą Świętą. W tej samej przestrzeni wiary (w „duszy” Maryi) umawia się z seminarzystą Chevignardem, aby wspólnie (wraz z Maryją) adorować Trójcę Świętą.

W ciągu tego miesiąca (maj) będę z księdzem bardzo złączona w duszy Najświętszej Dziewicy i tam będziemy adorować Trójcę Świętą (L 201).

Na początku czerwca 1905 r., czyli około trzy tygodnie przed święceniami prezbiteratu diakona Chevignarda, gratuluje mu decyzji dotyczącej wyboru ornatu na Mszę św. prymicyjną. Ornat miał uzewnętrznić wewnętrzną postawę neoprezbitera, który dar kapłaństwa pragnie realizować pod opieką Maryi – Matki Bożej Dobrej Rady.

⁵⁰ Por. Valentino Macca. 1980. „Alla Trinità per Maria”. *Fiamma Viva* 21: 225.

⁵¹ Por. Immakulata Janina Adamska. 2000. „Relacja Maryi do Trójcy Świętej w duchowości bł. Elżbiety od Trójcy Świętej”. *Salvatoris Mater* 2 (30), 306.

⁵² Zob. np. Elżbieta od Trójcy Świętej. *Ostatnie rekolekcje* 41. W *Pisma wszystkie*, t. III: *Pisma pomniejsze*, 443.

⁵³ Por. Szczepan Praśkiewicz. Najświętsza Dziewica Maryja w duchowości bł. Elżbiety od Trójcy Świętej. W „*Uwielbienie chwały*”, 100.

S. Elżbieta uczyła się od Maryi adoracyjnego usposobienia i gestów wdzięczności. Uczyla się przyjmować i ofiarowywać miłość. Uczyla się pełnej zażyłości, wierności i absolutnego oddania⁵⁴. Stąd jej radość, gdy ks. Andrzej Chevignard również pragnie uczyć się tych postaw. Kanałem umożliwiającym wsłuchiwanie się w rady Matki Bożej jest modlitewne milczenie.

Gratuluję księdzu, że jako ozdobę [ornatu] będzie miał Matkę Bożą Dobrej Rady. Wydaje mi się, że właśnie Ona jest Dziewicą kapłańską, której kapłan powinien przyzywać i na Nią zawsze patrzeć. Niech Ona księdzu wyjedna tę „wiedzę jasności Bożej, rozlanej na obliczu Chrystusa”, o której mówi Apostoł. Idźmy żebrać o nią u Niej w modlitewnym milczeniu (L 233).

A kilka dni przed święceniemi prezbiteratu diakona Chevignarda s. Elżbieta ponownie pisze do niego. Dzieli się z nim doświadczeniem, jak dziękować Bogu, korzystając ze szlaku przetartego przez Maryję i Jej niedoścignętego *Magnificat*. Radzi też, by jak Maryja „zachowywać i rozważać wszystko w swoim sercu”. S. Elżbieta rozumiała te słowa jako wejście w niepojętą głębię Trójcy Świętej, aby mogła Ona przekształcać duszę, by być jedno dla drugiego, by trwać jedno przy drugim w miłości⁵⁵. Każdy człowiek, a zwłaszcza kapłan, który zbliża się do Serca Maryi, jest przez Nią prowadzony do Serca Jej Syna.

Z Najświętszą Dziewicą może ksiądz śpiewać swoje *Magnificat* i radować się w Bogu swoim Zbawicielu, albowiem Wszechmocny dokonuje w księdzu wielkich rzeczy, a Jego miłosierdzie trwa na wieki... A potem, tak jak Maryja, „niech ksiądz to wszystko zachowuje w swoim sercu”, zbliżając się do Jej serca, albowiem ta kapłańska Dziewica jest również „Matką łaski Bożej”, i dlatego w swojej miłości chce księdza przygotować, tak, aby się stał „tym wiernym kapłanem w pełni według Serca Bożego”, o którym On mówi w Piśmie świętym (L 234).

7. Kapłan jako człowiek żyjący modlitwą i potrzebujący modlitwy

Elżbieta Catez od najmłodszych lat darzyła szacunkiem kapłanów. Wstępując do Karmelu w Dijon – wychowana i rozczytana w myśli św. Teresy od Jezusa, któ-

⁵⁴ Por. Adamska. *Relacja Maryi do Trójcy Świętej*, 317.

⁵⁵ Por. *tamże*, 311.

ra z natury karmelitańskiego powołania polecała swoim siostram, aby modlitwą, pragnieniami i umartwieniem wspierały kapłanów⁵⁶ – intensyfikuje swoje wsparcie kapłanów oraz ich posługę apostołską. Wielokrotnie daje tego wyraz w listach do klero/księdza Andrzeja Chevignarda.

Nie omieszka o tym wspomnieć z okazji patronalnego święta klero Andrzeja (30 listopada), wskazując na sposób obdarowania: przez modlitwę brewiarzową oraz dar Komunii św. Pisze wówczas jedno z najpiękniejszych życzeń dla kapłana: „żeby Bóg był Wszystkim dla księdza”.

W poniedziałek odmówię Oficjum o świętym Andrzeju za księdza oraz przyjmę Komunię św. w tej samej intencji. Niech wielka rzeka Życia zaleje księdza i niech go wypełni tak, żeby ksiądz odczuwał, jak z najgłębszej głębi duszy tryskają źródła wody żywej, a w końcu, żeby Bóg był Wszystkim dla księdza (L 186).

Elżbieta od Trójcy Świętej, podobnie jak seminarzysta z Dijon, podejmuje modlitwę za Kościół powszechny oraz za lokalny Kościół diecezjalny, przeżywający w tym okresie trudności związane z osobą jego biskupa. Eksponuje wartość życia każdego członka Kościoła – im bardziej jest w nim Boże życie, tym bardziej żywotny jest cały Kościół. Prosi Boga, aby dusza przyszłego kapłana była taka, jaką On chce, żeby była.

Moja dusza jednoczy się z duszą księdza w tej samej modlitwie za Kościół i za diecezję. (...)

„Za nich Ja poświęcam w ofierze samego siebie, aby i oni byli uświęceni w prawdzie”. To słowo naszego uwielbionego Mistrza uczynimy w całości naszym. Tak poświęćmy się w ofierze za dusze, a ponieważ jesteśmy wszyscy członkami tego samego ciała, w miarę jak będziemy w obfitości posiadać życie Boże, będziemy mogli je przekazywać w wielkim ciele Kościoła. Są dwa słowa, które dla mnie streszczają całą świętość i całe apostołstwo: „Zjednoczenie i Miłość”. (...)

Wiele się modlę, aby w dniu swego subdiakonatu Pan Bóg znalazł duszę księdza taką, jaką On chce. Jednoczymy się dla Niego, aby na mocy miłości zapomnieć o wszystkim i bądźmy, jak mówi święty Paweł, „uwielbieniem Jego chwały” (L 192).

Po dwuletniej znajomości (nigdy nie zobaczywszy się) seminarzysta Chevignard jest już w stałej modlitewnej opiece s. Elżbiety. Karmelitanka codziennie

⁵⁶ Zob. Teresa od Jezusa. *Droga doskonałości* III, 2–4.10. W *Dziela*. T. II, 18–20, 23–24.

odmawia w jego intencji Tercję⁵⁷. Intencja stała tej modlitwy brzmiała: „aby Duch miłości i światła «zstąpił» w księdza, by dokonać w nim wszystkich swoich stwórczych działań”. S. Elżbieta proponuje seminarzyście unię modlitewną, której celem jest „wdychanie miłości” i „ściągnięcie jej na nasze dusze i na cały Kościół”.

Łączę się ze wzruszeniami i głębokimi radościami duszy księdza w oczekiwaniu na święcenia, i proszę księdza, by mnie umieścił razem ze sobą pod działaniem łaski: każdego ranka odmawiam za księdza Tercję, aby Duch miłości i światła „zstąpił” w księdza, by dokonać w nim wszystkich swoich stwórczych działań. Jeżeli ksiądz tego chce, kiedy recytuje Oficjum Pańskie, możemy się łączyć w tej samej modlitwie w czasie tej godziny, do której ja mam szczególne nabożeństwo; będziemy wdychać miłość, będziemy ją ściągać na nasze dusze i na cały Kościół (L 216).

W tym samym liście, w którym Elżbieta od Trójcy Świętej informuje kleryka Chevignarda o stałym wspieraniu go modlitwą Tercji, odpowiada również na jego prośbę dotyczącą modlitewnej intencji szczegółowej (o pokorę i ducha ofiary). Urzeczywistnienie jej nastąpiło podczas odprawienia drogi krzyżowej. Przy tej okazji nie zabrakło zadumy mniszki nad potrzebą ustawicznego kontaktu z Bogiem, ukrzyżowanym z miłości.

Ksiądz mi mówi, żebym prosiła dla księdza o pokorę i ducha ofiary. Wieczorem, odprawiając drogę krzyżową przed *matutinum*, przy każdym wylaniu Najdroższej Krwi prosiłam o tę łaskę dla duszy księdza. Czy ksiądz nie sądzi, że aby dojść do wyniszczenia, do wzgardy siebie i do tego umiłowania cierpienia, jakie było w duszy świętych, trzeba dłuższy czas wpatrywać się w Boga ukrzyżowanego z miłości, przyjąc jako przyływ Jego mocy poprzez ustawiczny kontakt z Nim? (L 216).

Przeżywając z początkiem czerwca 1905 r. dni milczenia „Wieczernika”⁵⁸, s. Elżbieta trwa w modlitewnym skupieniu. Jej wyciszenie towarzyszy temu wszystkiemu, co jest związane z życiem diakona, który za kilkanaście dni przyjmie święcenia prezbiteratu i odprawi swoją pierwszą Mszę św. w kaplicy Karmelu w Dijon. Ta modlitwa wstawiennicza jest naturalną potrzebą Elżbiety od Trójcy Świętej („silny pociąg”). Jest to modlitwa o uświęcenie ucznia Jezusa przez prawdę

⁵⁷ Godzina mniejsza liturgii godzin, odmawiana w klasztorze w Dijon wraz z innymi modlitwami „mniejszymi” (Prymą, Sekstą i Noną) pomiędzy godz. 6.00 a 7.00.

⁵⁸ Doroczne skupienie, trwające od wieczora uroczystości Wniebowstąpienia (1 czerwca) do uroczystości Ześlania Ducha Świętego. W te dni nie ma rekreacji – zob. L 232, przyp. 6.

obecną w słowach i znakach Jezusa⁵⁹. Prawda ta jest wyrazem życia zakorzenionego w Bogu, przestrzeni, w której człowiek otwiera się na działanie Boga.

Powinniśmy się wspomagać przez modlitwę, a ja nie mogę księdzu nawet tego powiedzieć, jak silny pociąg czuję, który mnie unosi do księdza wtedy, gdy ksiądz przygotowuje się do swojej pierwszej Mszy Świętej. W rzeczywistości ja jestem w rekollekcjach, „ukryta z Chrystusem w Bogu”, i proszę Tego, którego św. Katarzyna ze Sieny nazywała swoją „słodką Prawdą”⁶⁰, aby spełnił w duszy księdza to pragnienie, które On wyraził swemu Ojcu w arcykapłańskiej modlitwie: „Uświęć ich w prawdzie. Słowo twoje jest prawdą...” (...)

Z Bogiem, wielbny księżu. Niech On nas czyni prawdziwymi w Jego prawdzie, abyśmy już tutaj byli „uwielbieniem Jego chwały” (L 233).

Towarzysząc modlitewnie w bezpośrednim przygotowaniu do święceń prezbiteratu oraz celebracji pierwszej Mszy św. przez Andrzeja Chevignarda, Elżbieta od Trójcy Świętej pisze do niego o materii jego osobistej modlitwy podczas święceń oraz o jej modlitewnym ukierunkowaniu. Wspólną cechą ich spotkania z Bogiem jest pełnienie Jego woli. Ten aspekt modlitwy jest jej szczególnie miły.

S. Elżbieta poleca się również modlitwie neoprezbitera podczas celebracji jego pierwszej Mszy św.⁶¹

Jezus, odwieczny Kapłan, powiedział do Ojca, przychodząc na świat: „Oto idę, abym spełniał wolę Twoją, Boże”. Wydaje mi się, że w tę uroczystą godzinę wejścia księdza w kapłaństwo to powinno być również modlitwą księdza, a ja lubię zanieść ją z księdzem!... W piątek⁶² u świętego Ołtarza, kiedy po raz pierwszy w poświęconych rękach Jezus, Święty Boży, wcieli się w skromną hostię, proszę nie zapomnieć o tej, którą On wprowadził do Karmelu, aby była uwielbieniem Jego chwały (L 234).

W dwóch ostatnich listach, jakie ks. Andrzej Chevignard otrzymał od Elżbiety od Trójcy Świętej, znajdujemy informacje o jej żywym zainteresowaniu

⁵⁹ Por. Stanisław Mędała. 2010. *Ewangelia według świętego Jana. Wstęp, przekład z oryginału, komentarz* (Nowy Komentarz Biblijny. Nowy Testament IV/2). Cz. II. Częstochowa: Edycja Świętego Pawła, 160; Lech Stachowiak. 1975. *Ewangelia według świętego Jana. Wstęp, przekład z oryginału, komentarz* (Pismo Święte Nowego Testamentu IV). Poznań – Warszawa: Pallottinum, 345–346.

⁶⁰ Zob. L 233, przyp. 6.

⁶¹ Będzie o to prosić również w następnych listach (L 246, 252).

⁶² W piątek 30 czerwca 1905 r., w uroczystość Najświętszego Serca Pana Jezusa, kiedy to ks. Andrzej Chevignard będzie o godzinie 7.00, celebrował Mszę św. prymicyjną w kaplicy sióstr karmelitanek bosych w Dijon – zob. L 234, przyp. 12.

posługą kapłańską adresata. Wspiera go modlitwą i ofiarą. Rozmawia z Bogiem o tych, którym młody kapłan służy. Pragnie znać kluczowe zagadnienia jego posługi, aby na bieżąco omadlać wszystkie jego dzieła apostolskie. Jest „wikarym wikariusza”, a modlitwa stanowi formę wzajemnego obdarowania, trwania przy Trójjedynym Bogu.

Z Bogiem, wielobny księżu. Będę szczęśliwa, gdy dowiem się szczegółów z nowego życia księdza. Ksiądz wie, jak bardzo interesuję się posługą księdza. „Świętym Chrystusa w naszych sercach”, aby zrealizować to, co Dawid wyśpiewał pod natchnieniem Ducha Świętego: „Nad nim rozkwitnie poświęcenie moje”. Pochylam się, wielobny księżu, żeby otrzymać od księdza błogosławieństwo Trójcy Świętej (L 246).

Z Bogiem, wielobny księżu. Nie zapominam o tym, że jestem wikarym wikariusza z Meursault⁶³. To księdzu mówię, jak bardzo modłę się za niego. Proszę mi pobłogosławić i sprowadzić do mojej duszy światłość Ojca, Słowa i Ducha. Dla księdza zaś namaszczenie, które ksiądz otrzymał od Świętego, niech pozostaje w księdzu i naucza wszystkiego (L 252).

*

Czytając listy, jakie Elżbieta od Trójcy Świętej skierowała najpierw do seminarzysty, a następnie kapłana – Andrzeja Chevignarda, nie znajdujemy w nich szczegółowej analizy cnót życia kapłańskiego czy wykładni życia duchowego kapłana. Brak w nich także wskazówek moralnych, odnoszących się do życia i postępowania prezbitera. Znajdujemy natomiast przemyślenia osoby żyjącej w intensywnej relacji z Bogiem, która swoim doświadczeniem duchowym oraz spojrzeniem na wiarę i kapłaństwo dzieli się z (przyszłym) kapłanem i równocześnie nowym członkiem rodziny.

Trzydzieści listów zachowanych z korespondencji Elżbiety od Trójcy Świętej do Andrzeja Chevignarda to świadectwo osoby będącej przy źródle miłości – przy samym Bogu; świadectwo kogoś, kto jest przekonany, że swoimi przemyśleniami dzieli się z człowiekiem, który jest przy tym samym źródle miłości i doskonale wie, o czym pisze. Jej „teologia kapłaństwa” to teologia obecności przy źródle miłości. Obecności stałej, wyciszzonej, wspieranej obecnością Maryi i modlitwą drugich. Dla Elżbiety od Trójcy Świętej jest czymś oczywistym, że kapłan ma być jak drugi Chrystus. Dotyczy to zarówno posługi sakramentalnej, jak i codziennego życia, gdyż kapłanem jest się na zawsze, ale i zawsze (zob. Hbr 5,6;

⁶³ Por. L 246, przyp. 12.

7,17). Aby tak było, powinien on nieustannie pozwalać Bogu przekształcać się i przebóstwiać. Mistyczka z Dijon widzi w tym jeden cel – jak najlepiej uwielbiać Boga oraz spełniać Jego wolę.

W każdym z siedmiu aspektów niniejszego studium wyraźnie zarysowuje się potrzeba wewnętrznego życia kapłana. Słowa Elżbiety od Trójcy Świętej wyrosły z jej głębokiego życia duchowego i były adresowane do człowieka dysponującego duchową przestrzenią na ich przyjęcie. Jej kontemplatywna dusza znalazła wspólny język z seminarzystą/kapłanem Andrzejem Chevignardem, a podłożem ich spotkań była miłość Boga, która urzeczywistnia się w Kościele – Mistycznym Ciele Chrystusa. W tym też Kościele życie i apostolska posługa kapłana – według listów s. Elżbiety do ks. Chevignarda – najpełniej realizuje się w „Zjednoczeniu i Miłości” (L 192). Chociaż Mistyczka z Dijon pisząc te słowa, myślała o własnym życiu, realizowanie ich w życiu kapłańskim umożliwiłoby prezbiterowi być takim kapłanem, jakiego chce mieć Bóg.

*

Literatura

Źródła:

- Biblia Sacra iuxta vulgatam versionem*. 1994⁴. Oprac. Bonifatius Fischer i in. Stuttgart: Deutsche Bibelgesellschaft.
- Élisabeth de la Trinité. 2017³. *Œuvres Complètes*. Red. Conrad de Meester. Paris: Les Éditions du Cerf (wydanie polskie: Elżbieta od Trójcy Świętej. 2006. *Pisma wszystkie*. T. I: *Listy młodzieńcze*; t. II: *Listy z Karmelu*; t. III: *Pisma pomniejszych*. Przekł. i oprac. Jan Efreem Bielecki. Kraków: Wydawnictwo Karmelitów Bosych.
- Grzegorz z Nazjanzu. 1965. Mowa 2 (Własna apologia po powrocie z Pontu i rozprawa o kapłaństwie). W *Grzegorz Teolog. U źródeł chrześcijańskiej myśli IV wieku* (Starożytna Myśl Chrześcijańska 1). Red. Jan Maria Szymusiak, 257–290. Poznań: Księgarnia św. Wojciecha.
- Jan od Krzyża. 1995. Droga na Górę Karmel. W *Dzieła*. Przekł. Bernard Smyrak. Kraków: Wydawnictwo Karmelitów Bosych.
- Katarzyna ze Sieny. 2001. *Dialog o Bożej Opatrzności czyli Księga Boskiej Nauki* (Biblioteka Christianitas 8). Przekł. Leopold Staff. Poznań: W drodze.
- Katechizm Kościoła Katolickiego*. 1994. Poznań: Pallottinum.

- Kowalska Faustyna. 1995. *Dzienniczek. Miłosierdzie Boże w duszy mojej*. Warszawa: Wydawnictwo Księży Marianów.
- Teresa di Gesù, Elisabetta della Trinità. 2010. *Lettere ai sacerdoti* (La casa sulla roccia 4). Red. Rodolfo Girardello. Roma: Edizioni OCD.
- Teresa od Jezusa. 1987. *Droga doskonałości*. W *Dzieła*. T. II. Przekł. Henryk Piotr Kossowski, 5–217. Kraków: Wydawnictwo Karmelitów Bosych.
- Teresa od Jezusa. 1995. *Sprawozdania duchowe*. W *Dzieła*. T. III. Przekł. Henryk Piotr Kossowski, 7–91. Kraków: Wydawnictwo Karmelitów Bosych.

Opracowania:

- Adamska Immakulata Janina. 2000. „Relacja Maryi do Trójcy Świętej w duchowości bł. Elżbiety od Trójcy Świętej”. *Salvatoris Mater* 2 (3): 304–323.
- Adamska Immakulata Janina. 2004. Służba poprzez kontemplację. Bł. Elżbieta od Trójcy Przenajświętszej (18 VII 1880 – 9XI 1906). W „*Uwielbienie chwaly*”. *VI Karmelitański Tydzień Duchowości z bł. Elżbietą od Trójcy Świętej. 5–8 maja 2003* (Karmel Żywy 6). Red. Jerzy Wiesław Gogola, 217–246. Kraków: Wydawnictwo Karmelitów Bosych.
- André Jules Chevignard (12.02.2018). <http://www.elisabeth-dijon.org/fr/accueil/95-cat%C3%A9gories-all/cat%C3%A9gories-fr/personnes/259-abb%C3%A9-chevignard.html>.
- Balthasar Hans Urs von. 1987. Duchowość Elżbiety z Dijon. W *Błogosławiona Elżbieta od Trójcy Przenajświętszej. Biografia – duchowość*. Red. Janina Immakulata Adamska, Hans Urs von Balthasar. Przekł. Janina Immakulata Adamska, 185–264. Kraków: Wydawnictwo Karmelitów Bosych.
- Bono Juan de. 2015. *Elisabetta della Trinità. Dio nel cuore dell'uomo* (Sguardo dello spirito 23). Padova: Edizioni Messaggero.
- Borriello Luigi. 2010. *Il cielo che è in te. Elisabetta della Trinità*. Milano: Ancora.
- Chmielewski Marek. 2002. Mistyka. W *Leksykon duchowości katolickiej*. Red. tenże, 536–542. Lublin – Kraków: Wydawnictwo „M”.
- Chmielewski Marek. 2015. *Wielka księga duchowości katolickiej*. Kraków: Wydawnictwo AA.
- Chojda Artur. 2000. „Zakochana w Bogu – bł. Elżbieta od Trójcy Przenajświętszej”. *Zeszyty Karmelitańskie* 13 (3): 34–43.
- Févotte Patrik-Marie. 2017. *Krystalicznie czysta. Św. Elżbieta od Trójcy Przenajświętszej*. Przekł. Maria Żurowska. Kraków: Wydawnictwo Esprit.

- Fornara Roberto. 2016. *Abitare il segreto del tuo Volto. Elisabetta e la Trinità: „faccia a faccia nelle tenebre”* (Insegnaci e pregare 11). Roma: Edizioni OCD.
- Fornara Roberto. 2006. „«Non sono più io che vivo...». San Paolo, guida verso l'interiorità”. *Fiamma Viva* 77: 107–131.
- Germana od Jezusa. 1932. *Wspomnienia. Siostra Elżbieta od Trójcy Św. Karmelitanka bosa (1880–1906)*. Przekł. Andrzej Gmurowski. Lwów: Wydawnictwo OO. Dominikanów.
- Macca Valentino. 1980. „Alla Trinità per Maria”. *Fiamma Viva* 21: 191–226.
- Mariacher Maria Noemi. 2000. „Zamieszkanie Boga w duszy w doświadczeniu mistycznym Karmelu”. *Zeszyty Karmelitańskie* 13 (3): 46–60.
- Matulewicz Elżbieta. 2011. Kapłaństwo a Karmelitanki Bose na podstawie wybranych pism świętych Karmelu. W: *Kapłaństwo u świętych Karmelu. XIII Dni Duchowości. 7–8 maja 2010* (Karmel Żywy 14). Red. Jerzy Wiesław Gogola, 127–148. Kraków: Wydawnictwo Karmelitów Bosych.
- Meester Conrad de. 2015. *Święta Elżbieta od Trójcy Świętej. Biografia*. Przekł. Katarzyna Rogalska. Poznań: Flos Carmeli.
- Mędała Stanisław. 2010. *Ewangelia według świętego Jana. Wstęp, przekład z oryginału, komentarz* (Nowy Komentarz Biblijny. Nowy Testament IV/2). Cz. II. Częstochowa: Edycja Świętego Pawła.
- Miczyński Jan Krzysztof. 2008. „Chrześcijanin jako «dodatkowe człowieczeństwo» Chrystusa. Studium doświadczenia mistycznego bł. Elżbiety od Trójcy Świętej”. *Roczniki Teologiczne. Teologia Duchowości* 55 (5): 131–137.
- Miczyński Jan Krzysztof. 2005. *La cristologia esistenziale nell'esperienza e nella dottrina di Elisabetta della Trinità* (Tesi Gregoriana. Serie: Spirituality 11). Roma: Editrice Pontificia Università Gregoriana.
- Pesenti Graziano. 2016. *Santa Elisabetta della Trinità* (Messaggeri d'amore 511). Torino: Editrice Velar.
- Philipon Michał Maria. 2002². *Trójca Święta w moim życiu. Doktryna duchowa Siostry Elżbiety od Trójcy Przenajświętszej*. Poznań: Flos Carmeli.
- Praškiewicz Szczepan. 2004. Najświętsza Dziewica Maryja w duchowości bł. Elżbiety od Trójcy Świętej. W „*Uwielbienie chwały*”. *VI Karmelitański Tydzień Duchowości z bł. Elżbietą od Trójcy Świętej. 5–8 maja 2003* (Karmel Żywy 6). Red. Jerzy Wiesław Gogola, 89–100. Kraków: Wydawnictwo Karmelitów Bosych.
- Rémy Jean. 2004. *Guite. La sorella di Elisabetta della Trinità*. Milano: Mimep-Docete – Padri Carmelitani.

- Ruszała Andrzej. 2004. Droga duchowa bł. Elżbiety od Trójcy Świętej. W „*Uwielbienie chwały*”. *VI Karmelitański Tydzień Duchowości z bł. Elżbietą od Trójcy Świętej. 5–8 maja 2003* (Karmel Żywy 6). Red. Jerzy Wiesław Gogola, 51–72. Kraków: Wydawnictwo Karmelitów Bosych.
- Scozzaro Giulio Maria. 1999. *Sacerdote, chi sei tu?* Misilmeri (PA): Associazione Cattolica Gesù e Maria.
- Stachowiak Lech. 1975. *Ewangelia według świętego Jana. Wstęp, przekład z oryginału, komentarz* (Pismo Święte Nowego Testamentu IV). Poznań – Warszawa: Pallottinum.
- Szczurek Jan Daniel. 2007. Tajemnica zamieszkania Trójcy Świętej w duszy według bł. Elżbiety w Dijon. W *Niebo w mej duszy. Materiały z sympozjum poświęconego duchowości bł. Elżbiety od Trójcy Świętej (1880–1906) w stulecie jej śmierci. Kraków, 21 listopada 2006 r.* Red. Andrzej Ruszała, 27–44. Kraków: Wydawnictwo Karmelitów Bosych.
- Truzzi Claudio. 2006. *Elisabetta della Trinità. L’Incontro con i “Tre”*. Roma: Edizioni OCD.
- Zawada Marian. 2004. Apostolat kontemplacyjny w pismach bł. Elżbiety od Trójcy Przenajświętszej. W „*Uwielbienie chwały*”. *VI Karmelitański Tydzień Duchowości z bł. Elżbietą od Trójcy Świętej. 5–8 maja 2003* (Karmel Żywy 6). Red. Jerzy Wiesław Gogola, 183–216. Kraków: Wydawnictwo Karmelitów Bosych.

*

Streszczenie: W artykule przeprowadzono studium życia i posługi kapłana w świetle trzynastu listów, które zachowały się z korespondencji Elżbiety od Trójcy Świętej do Andrzeja Chevignarda – najpierw seminarzysty, a od 29 czerwca 1905 r. kapłana. W opracowaniu wyróżniono siedem aspektów badawczych: 1. kapłan jako człowiek miłości; 2. kapłan jako człowiek wiary; 3. kapłan jako „kopia Jezusa Chrystusa Najwyższego Arcykapłana”; 4. kapłan jako człowiek kontemplacji; 5. kapłan jako człowiek zamieszkały przez Boga; 6. kapłan jako człowiek Maryi; 7. kapłan jako człowiek żyjący modlitwą i potrzebujący modlitwy. W każdym z nich wyraźnie zarysowuje się potrzeba życia wewnętrznego (życia duchowego) kapłana, które można streścić w słowach: „Zjednoczenie i Miłość” (List 192). Urzeczywistnia się ono tym, że „Bóg jest wszystkim dla kapłana” (List 186).

Słowa kluczowe: Elżbieta od Trójcy Świętej, ks. Andrzej Chevignard, kapłan, zjednoczenie i miłość.

Abstract: The perception of the priesthood of St. Elisabeth of the Holy Trinity on the Basis of Her Letters to Priest Andrew Chevignard. In this article the study of the life and service of the priest in respect to thirteen letters is made. The letters were retained from Elisabeth's of the Holy Trinity correspondence with Andrew Chevignard, first as a seminarian and then from 29th June, 1905, as a priest. The study shows an analysis of eight aspects: 1. The priest as a man of love; 2. The priest as a man of faith; 3. The priest as a "copy of Jesus Christ the highest archpriest"; 4. The priest as a man of contemplation; 5. The priest as a man inhabited by God; 6. The priest as a man of Holy Mary; 7. The priest as a man who is totally absorbed by pray and who needs it. In each of them the priest's need of internal life (spiritual life) is shown which can be summarized by "Unity and Love" (Letter 192). It is realized by the fact that "God is everything for the priest" (Letter 186).

Keywords: Elisabeth of the Holy Trinity, priest Andrew Chevignard, the Priest, unity and love.

Translated by Patrycja Tomaszewska